

Wrocław 24 lutego 2020 r.

dr hab. Iwona Sierpowska
prof. Uniwersytetu SWPS
Wydział Prawa i Komunikacji Społecznej
Uniwersytetu Humanistycznospołecznego SWPS
Filia we Wrocławiu

Recenzja rozprawy doktorskiej
pt. *Model trwałego zarządu w prawie publicznym*
autorstwa mgr. Michała Karola Kiedrzyńka

Ogólna ocena pracy

Przedłożona do recenzji praca doktorska została poświęcona problematyce trwałego zarządu w prawie publicznym. Mimo że w tytule pracy wskazano szeroki obszar badawczy w postaci prawa publicznego, to sama konstrukcja trwałego zarządu czyni temat precyzyjnym. Nie może być bowiem wątpliwości, że chodzi o konkretny rodzaj władania nieruchomością przez państwową lub samorządową jednostkę organizacyjną, to zaś wyraźnie wskazuje na administracyjnoprawne konotacje pracy. Koncepcja trwałego zarządu nieruchomością publiczną nie doczekała się, jak do tej pory, kompleksowego uregulowania w jednym akcie prawnym. Wiodące znaczenie dla omawianej problematyki ma ustawa o gospodarce nieruchomościami, jednakże tytułowe zagadnienie ujmowane jest również w odrębnych aktach normatywnych. Uwzględniają one specyfikę różnych sfer działania administracji i realizowanych przez nią celów publicznych. Taki stan prawa powoduje, że koncepcja zarządu trwałego jest dość zawiła. Dlatego z pełną aprobatą należy odnieść się do zamysłu uporządkowania tej problematyki w recenzowanej dysertacji i podjęcia próby stworzenia rozwiązania modelowego. Mimo że poruszana tematyka była przedmiotem licznych opracowań naukowych, to nie była prezentowana w zaproponowanym przez mgr. Michała Kiedrzyńka ujęciu. Toteż sposób przedstawienia problemów badawczych należy uznać za nowatorski i oryginalny.

Obszar badawczy pracy jest szeroki i może być rozważany w różnych kontekstach. Obejmuje on zagadnienia ekonomiczne i prawne, choć całościowo przynależy do prawa administracyjnego, to w znacznej mierze bazuje na rozwiązaniach cywilistycznych. Cechuje go również duża doniosłość społeczna, a to głównie za sprawą przedmiotu zarządu trwałego, którym jest mienie publiczne. Problematyka ta stanowi ważny asumpt do naukowych eksploracji i publicznych dyskusji. Z tej perspektywy podjęty przez Doktoranta trud badawczy należy ocenić pozytywnie, a stworzenie kompleksowego opracowania poświęconego zarządowi trwałemu uznać za istotne z punktu widzenia zarówno doktryny prawa administracyjnego, jak i praktyki jego stosowania.

Cel pracy został wyraźnie określony, jest nim „sformułowanie modelu trwałego zarządu w prawie publicznym oraz udzielenie odpowiedzi na pytanie, jak jest on modyfikowany przez ustawy szczególne”. Założenie jest merytorycznie poprawne, choć można mieć zastrzeżenia co do określenia „sformułowanie”, chodzi raczej o stworzenie czy zrekonstruowanie tego modelu na podstawie obowiązujących przepisów. Cel ten Autor zamierza osiągnąć poprzez wskazanie trwałych cech zarządu, które bez względu na podstawę prawną oraz przeobrażenia w omawianej formie władania nieruchomością są wspólne dla wszystkich istniejących stosunków prawnych w badanym obszarze. Tak zakreślony główny cel pracy ma zostać osiągnięty przez weryfikację czterech hipotez badawczych, które można sprowadzić do następującej postaci: 1) zarząd trwały ma publicznoprawny charakter, 2) zachodzi potrzeba zrównoważenia pozycji prawnej zarządcy nieruchomości z pozycją jej właściciela oraz nadania zarządcy uprawnień adekwatnych do jego roli w zarządzaniu mieniem publicznym, 3) konieczne jest uchwalenie ustawy o inwestycjach strategicznych, konsolidującej dotychczasowe przepisy, 4) niezbędne jest utrzymanie zarządu trwałego, jako narzędzia zarządzania mieniem publicznym, mimo trudności wyodrębnienia podmiotowego struktur publicznych zarządzających nieruchomościami.

Powyższe założenia znajdują odzwierciedlenie w konstrukcji pracy. Rozprawa składa się z sześciu zasadniczych rozdziałów, poprzedzonych wprowadzeniem oraz zakończeniem. Zostały w nich kolejno podjęte następujące wątki badawcze: *Zagadnienia wprowadzające* (rozdz. I) – objaśnienie struktury pojęciowej pracy; *Ewolucja prawnych warunków dysponowania nieruchomościami publicznymi* (rozdz. II) – przedstawienie historycznego zarysu kształtowania się prawnych regulacji zarządu trwałego; *Użytkowanie i inne zagadnienia z obszaru prawa cywilnego* (rozdz. III) – omówienie cywilistycznych konotacji tytułowej instytucji; *Trwały zarząd w przepisach ustawy o gospodarce nieruchomościami*

(rozdz. IV) – skonstruowanie modelu trwałego zarządu nieruchomością poprzez analizę sposobu powstania, wykonywania, zmiany i wygaśnięcia tego zarządu; *Trwały zarząd w ustawodawstwie szczególnym* (rozdz. V) – wykazanie znaczących modyfikacji modelu przez przepisy odrębne; *Pozostałe ustawy zawierające regulacje w zakresie trwałego zarządu* (rozdz. VI) – wskazanie nieznaczących zmian w zasadach ogólnych dotyczących zarządu trwałego.

Praca ma przejrzystą i logiczną konstrukcję, rozdziały ułożono w poprawnej merytorycznie i technicznie kolejności. Wywody są zrozumiałe i odpowiadają przyjętym na wstępie założeniom. Wnioski końcowe odnoszą się bezpośrednio do celu pracy i hipotez badawczych i są logiczną konsekwencją wcześniejszych analiz. Struktura rozdziałów w pewnych miejscach rodzi uwagi krytyczne, zostaną one zaprezentowane poniżej.

Sformułowany cel dysertacji oraz zamysł jego realizacji przekładający się na hipotezy badawcze i układ opracowania uważam za odpowiednie dla pracy naukowej.

Podstawową metodą zastosowaną w ocenianej rozprawie jest metoda analityczno-dogmatyczna. Przedmiotem rozważań Autor uczynił poglądy doktryny, źródła prawa oraz stanowisko judykatury. Przepisy prawa zostały poddane w pierwszej kolejności wykładni językowej, w dalszej wykładni systemowej i celowościowej. Rozważania zyskały dodatkowy walor poznawczy w wyniku zaprezentowania ewolucji prawnych form władania nieruchomością. Metoda historyczna umożliwiła szersze spojrzenie na badane zjawiska i ich lepsze zrozumienia. Zagadnienia z zakresu dogmatyki prawa zostały płynnie wplecione w analizę aktów normatywnych oraz opatrzone komentarzami Doktoranta. Wykazał się on umiejętnością formułowania argumentów i wniosków, zdolnościami analitycznymi, a także sprawnością w zgłaszaniu uwag krytycznych i polemicznych. Na pozytywną ocenę zasługuje kompozycja materiału źródłowego. Literaturę powołaną w pracy uważam za wystarczającą, aczkolwiek niewyczerpującą. Niedosyt w tym zakresie rekompensuje jednak bogaty katalog źródeł prawa. Stanowi on niewątpliwy walor całego opracowania.

Pod względem językowym, edytorskim i technicznym praca nie budzi zasadniczych zastrzeżeń. Opracowanie liczące 257 stron jest przejrzyste i uporządkowane. Rozważania opatrzone są odsyłaczami, rozwijającymi myśli główne, a także podającymi wykorzystany materiał źródłowy. Konsekwentnie i jednolicie stosowane są określone zapisy, numeracja, tytuły, cytowania itp. Zdarzają się usterki językowe, niemniej nie są one rażące. Przyjęty wykaz skrótów czyni opracowanie bardziej przejrzystym i ułatwia identyfikację omawianych

aktów prawnych. Wykazy materiałów źródłowych sporządzono prawidłowo. Można zgłosić zastrzeżenia, dotyczące sposobu podawania tekstu jednolitego aktu normatywnego, zasadności tłumaczenia skrótu aktu prawnego w przypisie przy jednoczesnym sporządzeniu wykazu skrótów, czy umieszczania w pozycjach literaturowych po roku wydania skrótu „r.”, jednakże te drobne potknięcia nie wpływają negatywnie na ogólną poprawność techniczną pracy, a tym bardziej na jej wartość merytoryczną.

Szczegółowa ocena pracy

Ukazanie ewolucji zarządzania nieruchomościami publicznymi nadaje rozważaniom szerszy kontekst. Ujęcie historyczne stanowi interesujące tło porównawcze i staje się przyczynkiem do sformułowania uwag rzutujących na analizę aktualnie obowiązujących źródeł prawa. Dostrzeżone zostały wspólne na przestrzeni lat elementy regulacji, w postaci jej przedmiotu – nieruchomości należącej do Państwa (nieco później do samorządu terytorialnego) oraz podmiotu – jednostki niebędącej osobą prawną. Zgodzić się należy z konstatacją, że w perspektywie historycznej ustawodawca dostrzegł istnienie specyficznej grupy podmiotów, wymagającej stworzenia szczególnych prawnych uwarunkowań zarządzania nieruchomościami. Za ciekawe i istotne uznaję wnioski Autora wskazujące na tendencje do konsolidacji przepisów normujących gospodarowanie nieruchomościami publicznymi oraz decentralizacji kompetencji z tego zakresu. Jednocześnie już w tym miejscu trafnie zauważa on odwrotny nurt rysujący się we współczesnym ustawodawstwie. Nurt, który zamiast unifikacji, podąża w kierunku tworzenia licznych szczegółowych unormowań, zawartych w różnych aktach prawnych.

Analiza trwałego zarządu nieruchomościami publicznymi wymagała przedstawienia konstrukcji prawnych powiązanych z tytułowym zagadnieniem, w tym odwołania się do pojęć międzygałęziowych i instytucji prawa cywilnego. Koncepcja ta, w istocie słuszna, budzi jednak zastrzeżenia, co do doboru problematyki i sposobu jej prezentacji. Część zagadnień omówionych w rozdziale pierwszym nie wymagała, w mojej ocenie, odrębnej prezentacji. Tematyka aktu administracyjnego, aktu normatywnego, prawnych form działania administracji, kontroli, pozycji ustrojowej wojewody i jednostek samorządu terytorialnego, jest doskonale opracowana w literaturze, a tym samym wszelkie próby jej częściowego przybliżenia skazane są na niepowodzenie, zawsze bowiem są jedynie powierzchownym nakreśleniem problemu. W recenzowanej pracy doprowadziły one niepotrzebnie do

stworzenia swoistego kompendium wiedzy o podstawowych instytucjach prawa administracyjnego. Zabrakło za to pogłębionej refleksji nad zagadnieniami istotnymi dla głównego nurtu badawczego. Autor dość pobieżnie odniósł się do koncepcji nieruchomości w prawie publicznym. Jego twierdzenie, że „dla badań nad trwałym zarządem w prawie publicznym kluczowym pojęciem jest nieruchomość” oraz, że można spostrzec, iż ustawodawstwo szczególne nie zawiera określeń dla nieruchomości, które nasuwałyby wątpliwości interpretacyjne (s. 33), wymagało szerszego oparcia w badaniach źródłowych. Nie przekonuje również zamysł przedstawienia ogólnych zasad gospodarowania mieniem publicznym z perspektywy zakresu i kryteriów kontroli nad administracją. W miejsce tych rozważań można było pokusić się o szerszą analizę mienia i majątku publicznego. Doktorant zauważył, że pojęć tych nie należy mylić, nie wskazał jednak ich jednoznacznej delimitacji. Zagadnienia te były przedmiotem opracowań naukowych, które można było w tym miejscu wykorzystać (np. J. Gola, G. Klich, *Pojęcie mienia publicznego – dylematy*, „Samorząd Terytorialny” 2013, nr 3 i powołana tam literatura).

Kontekst cywilistyczny w recenzowanej rozprawie został uchwycony prawidłowo. Autor przedstawił podstawowe konstrukcje prawa cywilnego oddziałujące na zarząd trwały nieruchomością, wyważając właściwie ich proporcje do głównego nurtu badawczego. Wykazał się dobrą znajomością przedstawianej problematyki oraz umiejętnością selekcji zagadnień istotnych z punktu widzenia tematu pracy. Odniesienie się do instytucji prawa cywilnego w dysertacji prawnoadministracyjnej jest uzasadnione odesłaniem do Kodeksu cywilnego zawartym w wiodącym dla pracy akcie - ustawie o gospodarce nieruchomościami. Słusznie wyeksponowana została zatem analiza prawa rzeczowego do nieruchomości w postaci użytkowania, którego unormowania stosuje się pomocniczo do zarządu trwałego nieruchomościami publicznymi. Przyjdzie zgodzić się z wyrażonym w pracy poglądem na temat użyteczności tej instytucji ze względu na jej długookresowość oraz z tym, że niezbywalność prawa użytkowania, jak i brak możliwości jego dziedziczenia wpływają korzystnie na zarządzanie nieruchomościami publicznymi. Choć nie wszystkie wątki zawarte w rozdziale trzecim mają doniosłe znaczenie dla głównego celu pracy, a miejscami trudno uchwycić ich związek z zarządem trwałym, to dowodzą one próby wszechstronnego omówienia problemu badawczego. Wskazują na to między innymi prezentowane przez Pana Michała Kiedrzyńka konstrukcje, których nie da się wykorzystać w zarządzie trwałym, takie jak *timeshare*, udostępnienie lokalu socjalnego osobom znajdującym się w trudnej sytuacji czy gospodarowanie rodzinnymi ogrodami działkowymi. Z uznaniem należy odnieść się do

odnotowania przez Autora złożonej sytuacji prawnej nieruchomości cmentarnych, która w części kreowana jest przez prawo do pochowania. W tym miejscu można jedynie zgłosić uwagę, iż w kontekście czynionych w pracy rozważań, bardziej trafne byłoby posłużenie się konstrukcją „prawa do grobu”. Na marginesie można dodać, że w literaturze zwraca się uwagę na jego złożony charakter i sytuuje wśród publicznych praw podmiotowych (M. Masternak-Kubiak, *Prawo do grobu jako publiczne prawo podmiotowe*, „Wrocławsko-Lwowskie Zeszyty Prawnicze” 2017, nr 8). Wyeksponowanie tych elementów wzbogaciłoby rozważania nad zarządzaniem nieruchomością publiczną, niemniej ich pominięcie nie jest wadą opracowania.

Model trwałego zarządu nieruchomością publiczną budowany jest sukcesywnie od czwartego rozdziału pracy. Jego głównymi składowymi są: cel zarządu, opłata, zakres przedmiotowy i podmiotowy zarządu, powstanie i ustanie prawa oraz obowiązki i uprawnienia właściciela i zarządcy. Studia źródeł prawa prowadzą Autora do formułowania uwag krytycznych, polemicznych, postulatów i wniosków. Wśród nich warto odnotować dostrzeżenie swoistej dychotomii celów przyświecających zarządowi trwałemu, a więc celu jego ustanowienia i celu przeznaczenia nieruchomości będącej przedmiotem tego zarządu. Podkreślono administracyjnoprawny sposób ustanawiania zarządu trwałego oraz zmiany jego zakresu, co plasuje tę instytucję w obszarze prawa publicznego. W ramach odpowiedniego stosowania przepisów o użytkowaniu zwrócono uwagę na brak możliwości przekazania zarządu trwałego w drodze umowy. Wskazano na różnicę między wygaśnięciem zarządu, a wygaśnięciem decyzji ustanawiającej ten sposób władania nieruchomością. Zaznaczono moment rozpoczynający skuteczne wykonywanie zarządu, odnosząc go do sporządzenia protokołu zdawczo-odbiorczego, a nie do ustatecznienia się decyzji. Niemniej wypowiedź Autora choć jednoznaczna, nie jest w pełni precyzyjna ze względu na zamienne posługiwanie się pojęciem ostateczności i prawomocności decyzji (s. 133, 135, 147). Wśród ciekawych spostrzeżeń należy wymienić konkluzję na temat zamkniętego katalogu umów, którymi może być obciążona nieruchomość oddana w zarząd, jak również uznanie za błędny poglądu dopuszczającego wydanie decyzji potwierdzającej ustanowienie zarządu trwałego nad z mocy prawa. Doktorant polemizując z tym stanowiskiem zasadnie wskazuje na brak podstawy prawnej do wydania takiej decyzji. Przywołuje również przepisy szczególne, które przewidują wydanie aktu administracyjnego potwierdzającego objęcie nieruchomości we władanie, czego nie czyni ustawa o gospodarce nieruchomościami. Racjonalność ustawodawcy pozwala zatem zakładać, że analogicznych regulacji rozmyślnie w niej nie zamieszczono. Wywód ten

proceedi ostatecznie do wniosku o niedopuszczalności wydania decyzji potwierdzającej ustanowienie zarządu trwałego z mocy prawa, jak również do sformułowania postulatu zmiany przepisów. Jak bowiem zauważa Pan Kiedrzynek, wydanie takiego aktu wyjaśniłoby wątpliwości związane z warunkami korzystania z nieruchomości, wnoszeniem opłat z tytułu zarządu trwałego oraz dokonaniem wpisów w księdze wieczystej. Tu nasuwa się pytanie, w jaki sposób dostrzeżone mankamenty usuwane są w obecnym stanie prawnym, skoro nie ma konstytutywnego, ani deklaratoryjnego aktu administracyjnego (poza przypadkami szczególnymi), z którego wynikałby tytuł zarządcy i skutki prawne ustanowienia zarządu trwałego? Wątpliwości te przekładają się również na zmianę treści prawa zarządu. Tu jednak należy zwrócić uwagę na wyrażony w pracy pogląd odrzucający możliwość modyfikacji tego prawa w drodze umowy. Skoro zarząd ustanowiony jest decyzją administracyjną, to tylko jej zmiana może doprowadzić do modyfikacji ukształtowanego nią stosunku administracyjnego. Należy podzielić zawarty w pracy pogląd o możliwym wykorzystaniu art. 155 k.p.a. w tym zakresie. Jednocześnie Doktorant zauważa, że możliwa jest zmiana treści stosunku prawnego wynikającego z ustanowienia zarządu trwałego z mocy prawa, nie wyjaśnia jednak w jaki sposób i przy wykorzystaniu jakich prawnych form działania administracji miałyby to nastąpić.

Finalnie Autor kreśli model trwałego zarządu nieruchomościami publicznymi poprzez wskazanie wyróżniających go elementów. Wnioski wskazujące, że wyróżnikiem jest władanie nieruchomością publiczną na podstawie tytułu prawnego przez państwową lub samorządową jednostkę organizacyjną nieposiadającą osobowości prawnej, nie są specjalnie odkrywcze, wynikają one już z definicji zarządu trwałego przywołanej na wstępie rozważań. Niemniej zgodzić się należy, że są one składowymi zaprezentowanego modelu, dlatego nie mogły zostać w nim pominięte. Do cech charakterystycznych Doktorant zalicza również sposób powstania i ustania trwałego zarządu, kompetencje organu właściwego w tym zakresie oraz treść stosunku prawnego. Należy zatem podzielić jego pogląd, że przewaga rozwiązań właściwych dla prawa administracyjnego, w tym realizacja celu publicznego, nierównorzędność stron stosunku prawnego oraz wykorzystanie form działania właściwych dla administracji, wskazują na publicznoprawny rodowód tytułowej instytucji.

Model skonstruowany na podstawie przepisów ustawy o gospodarce nieruchomościami porównywany jest w dwóch kolejnych rozdziałach z rozwiązaniami szczegółowymi przyjętymi w odrębnych przepisach. Zwraca uwagę obszerny katalog ustaw poddanych analizie, co niewątpliwie jest zaletą pracy i świadczy o dobrej znajomości badanej

materii. Przekonuje koncepcja podziału analizy materiału normatywnego na dwa rozdziały, jednakże ich tytuły mogą wzbudzać wątpliwości. Rozdział piąty poświęcony jest zarządowi trwałemu w ustawodawstwie szczególnym, zaś rozdział szósty ukazuje ów zarząd w pozostałych ustawach. Względem aktu wiodącego, wszystkie ustawy należy uznać za szczególne, także te, które w pracy uznano za „pozostałe”. Trafniejsze byłoby skonkretyzowanie tytułu rozdziału piątego w sposób, który wskazywałby na osobne i specjalne wyodrębnienie trzech grup tematycznych, ukazujących zarząd trwały w kontekście: nieruchomości rolnych, inwestycji strategicznych i ochrony środowiska. Samo zaś wydzielenie tej problematyki i ujęcie jej w jednym rozdziale jest jak najbardziej zasadne. W przypadku nieruchomości rolnych przemawia za tym waga, jaką ustawodawca przywiązuje do stworzenia regulacji szczególnych, jak również społeczna i gospodarcza doniosłość tych nieruchomości. Model zarządu trwałego znajduje odzwierciedlenie w analizowanych unormowaniach szczegółowych, jednak Autor wskazuje również na pewne odchylenia. Zaznacza, że zarząd trwały jest subsydiarną formą władania nieruchomościami rolnymi SP, priorytetem zaś jest ich sprzedaż i dzierżawa. Nieruchomości te można oddać we władanie wyłącznie podmiotom państwowym, a oprócz tradycyjnych form ustanowienia zarządu możliwe jest posłużenie się umową. Dodatkowo węższy zakres przesłanek konstituowania i wygaszania zarządu oraz szersze kompetencje organu właściwego są kolejnymi elementami modyfikującymi tradycyjny wzorzec. Z tymi spostrzeżeniami nie sposób polemizować. W tym samym tonie utrzymane są dalsze rozważania poświęcone zarządowi trwałemu nad nieruchomościami przeznaczonymi na realizację strategicznych dla państwa inwestycji oraz nieruchomościami o szczególnym znaczeniu dla środowiska. Oś konstrukcyjna badań koncentruje się wokół dwóch założeń: potwierdzenia elementów przyjętego wcześniej modelu oraz poszukiwania odmienności uzasadnionych specyfiką regulacji szczególnych. Znajduje je Doktorant w przesłankach ustanowienia zarządu, w wydawaniu deklaratoryjnych decyzji potwierdzających jego istnienie, braku obligatoryjnej opłaty oraz uporządkowaniu stanu prawnego nieruchomości przejmowanych we władanie. W tej części rozważań pojawiają się również uwagi polemiczne oraz krytyka przepisów i postulaty ich zmian. Wśród tych ostatnich warto odnotować interesującą propozycję opracowania jednego aktu prawnego, który uregulowałby kwestie tworzenia infrastruktury państwa, bądź dodanie do ustawy o gospodarce nieruchomościami nowego rozdziału, poświęconego temu zagadnieniu. Zwieńczeniem analizy ustaw powinno być szersze podsumowanie, którego w rozdziale piątym zabrakło. Ostatni punkt jest dość lakoniczny, tymczasem wykonana praca badawcza i obserwacje poczynione w jej trakcie zasługiwałyby na bardziej pogłębione wnioski.

Rozdział piąty stanowi kontynuację rozważań zwartych w poprzedzającej go części opracowania. Analiza ustaw została tu również podzielona na dwa główne wątki tematyczne, dotyczące zarządu trwałego w przypadku tworzenia i likwidacji jednostek organizacyjnych oraz pozostałych form tego zarządu. W istocie drugi wątek badawczy przedstawia różniące się między sobą przypadki szczególne, które trudno objąć wspólną nazwą, niemniej użycie w tytule pkt 3 rozdz. VI określenia „pozostałe przypadki”, gdy już sam rozdział szósty dotyczy „pozostałych ustaw” jest dość niefortunne. Eksploracje naukowe pozwalają zaobserwować kolejne odstępstwa od modelu zarządu trwałego w prawie publicznym, część z nich wpisuje się w dostrzeżone już wcześniej modyfikacje. I tak wskazano tu na przypadki wygaśnięcia zarządu z mocy prawa, przekształcenia zarządu w prawo użytkowania wieczystego oraz na swoistą sukcesję prawną tytułowej instytucji wynikającą z przekształceń organizacyjnych w administracji publicznej. Podkreślono ustawowe zwolnienie z opłat z tytułu trwałego zarządu, obowiązek udostępnienia nieruchomości oddanej w zarząd innym podmiotom, nakazanie zarządcy wykonania przymusowych prac na nieruchomości, modyfikację odpowiedzialności odszkodowawczej w sytuacji wygaśnięcia umów związanych z nieruchomością, na której wygasł zarząd trwały. Autor trafnie zauważa nie tylko zmiany w przyjętym modelu wprowadzone przez ustawy szczególne, ale również wskazuje na uzupełnienia stanu prawnego przez te ustawy w zakresie gospodarowania nieruchomościami oraz formułuje propozycje nowelizacji przepisów. Chodzi tu w szczególności o sytuację, w której zlikwidowano jednostkę pełniącą rolę zarządcy, a nie określono jeszcze przeznaczenia nieruchomości. Postulat uregulowania kwestii tymczasowego władania nieruchomością zwłaszcza w przypadkach reorganizacji administracji, jest jak najbardziej zasadny. Warte odnotowania jest również spostrzeżenie uprzywilejowanego traktowania niektórych podmiotów sprawujących zarząd trwały na gruncie organizacji imprez masowych. Rekapitulując, rozdziały IV-VI zawierają najważniejsze dla pracy rozważania skoncentrowane na konstrukcji modelu zarządu trwałego w prawie publicznym na podstawie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz wskazaniu jego modyfikacji w przepisach szczegółowych. Niewątpliwym walorem tej części opracowania jest analiza obszernego materiału źródłowego, jej słabszą stroną są ogólne i skrótowe podsumowania oraz brak konstatacji czy odchylenia od wzorca wykazują jakąś prawidłowość i cechy wspólne.

We wnioskach końcowych Autor dokonuje weryfikacji tez zawartych we wprowadzeniu. Cel pracy uznaje za osiągnięty, z czym należy się zgodzić. Wskazuje raz jeszcze na zasadnicze elementy przesądzające o wyodrębnieniu modelu zarządu trwałego,

podkreśla publicznoprawny charakter tego prawa oraz jego oryginalność, która wyróżnia je spośród innych tytułów uprawniających do władania nieruchomością. Zasadnie wskazuje na przydatność instytucji zarządu trwałego w prawa publicznym i prywatnym, trafnie zauważając, że brak osobowości prawnej jednostek dysponujących nieruchomością czyni niemożliwym stosowanie do nich wielu rozwiązań przyjmowanych w prawie cywilnym. Opowiada się wreszcie za koniecznością nie tylko utrzymania tytułowej konstrukcji prawnej, ale również jej rozwijania, stanowi ona bowiem efektywne narzędzie gospodarowania nieruchomościami publicznymi. Wstęp i zakończenie są ze sobą spójne, stanowią logiczną kłamrę spinającą całość rozważań.

Uwagi końcowe

W konkluzji stwierdzam, że przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska autorstwa mgr. Michała Karola Kiedrzyńka, pt. *Model zarządu trwałego w prawie publicznym* stanowi oryginalne i samodzielne rozwiązanie problemu naukowego. Autor wykazał się dobrą znajomością zagadnień prezentowanych w doktrynie prawa administracyjnego, umiejętnością komparatystycznej analizy aktów normatywnych i właściwym doбором materiału źródłowego. W wystarczającym stopniu opanował warsztat prowadzenia badań naukowych. Przedstawione w recenzji uwagi nie umniejszają wartości pracy, niemniej mogą posłużyć jako punkt odniesienia do dalszej dyskusji nad zarządem trwałym oraz do przygotowania przez jej Autora kolejnych publikacji z tego zakresu. W mojej ocenie praca spełnia przesłanki określone w art. 13 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (tekst jedn. Dz. U. z 2017 r., poz. 1789 z późn. zm.), tym samym uzasadnia dopuszczenie Doktoranta do kolejnego etapu postępowania o nadanie stopnia doktora w dyscyplinie nauki prawne.

Tomasz Strykowski